

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W ekped. miesięcznie 70 gr. z odnośnikiem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać postterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 202.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 60 gr. Rabata udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym sąganiu należność rabat spada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 32

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 15 marca 1934 r.

Rok XIII.

Wiosna idzie!

(Korespondencja własna)

Paryż, w marcu.

Wiosna idzie. Nie widać jej jeszcze w przyrodzie daleko jeszcze Tuilerjom, Luksemburgowi, Bois de Boulogne do wybuchu zieleni radosnej, do przyjęcia z otwartymi ramionami spragnionych powietrza i słońca mieszczuchów, ale czuje się już bliskie nadejście upragnionego zwiastuna lżejszej aury, czuje się go w rzadkich coppers a już zalatujących ciepłem południa pod muchach wiatru.

Może wiosna prawdziwa, nietylko kalendarzowa, przyniesie ze sobą trochę pogody, wesela, może rozchmurzy oblicze Paryża, niezbyt wesole od czasu awantur krwawych, od czasu afery Stawiskiego, wiszącej nad miastem, jak czarna, groźna chmura gradowa.

Tymczasem, póki co, wiosnę wypędzają wystawy wielkich magazynów, salony mód, które próbują odciągnąć uwagę publiczności (kobiety też się teraz interesują polityką) od t. zw. questions du jour.

Przysłowie, iż we Francji wszystkie afery, skandale, awantury znajdują swój epilog w piosenkach, w chansons kabaretowych czy ulicznych, przysłowie to straciło już dużo ze swej aktualności. Rysownicy raczej, karykaturzyści zdobyli sobie większy teren działania. Wszystkie pisma dzienniki bez różnicy barwy politycznej roją się od satyry obrazkowej, graficznej. Kozłem ofiarnym werwy i dowcipu rysowniczego są dzisiaj przedewszystkiem parlamentarzyści.

Tym się dostaje najwięcej. Awersja i rozgoryczenie mas znajduje sobie ujście w aplauzie, z jakim przyjmowane są i podchwytywane wszystkie złośliwości pod adresem parlamentarzystów. Wcale dobry i intratny w skutkach pomysł miał ów grawer, który wykonał znaczek do noszenia w klapie marynarki. Znaczek posiada w otoku napis: „nie jestem posłem” (Je ne suis pas député). Pomysł przyjął się padł na podatny grunt, znaczki znajdują dużo nabywców, a grawer robi niezły interes.

Malgre tout Paryż - śródmięście żyje życiem zwykłym.

Przeszedł już - choć może pozornie - do porządku dziennego nad wydarzeniami z 6 ub. miesiąca, teatry, wszelkie zakłady rozrywkowe etc. funkcjonują po dawnemu. Trzeba żyć. A w żadnym kraju, w żadnym może mieście zasada ta nie jest tak kardynalnie pojęta i stosowana podstawą wszystkiego, jak tutaj.

Tak czy inaczej trzeba żyć, a przytem dbać o interesy wielkiego hotelu międzynarodowego, jakim jest stolica nadsekwaska. Cudzoziemcy są, byli i będą nadal jedną z najważniejszych „industrii” Paryża, który się bawi, który pracuje, który tworzy.

Dla nich dla tych obcych przybyszów istnieje tutaj szereg teatrów, najrozmaitszych, drogich i najdroższych zakładów rozrywkowych, salonów mód, luksusowych sklepów, hotelów, słowem wszystkiego, co

dać może wielkie, milionowe miasto, jedno z najbogatszych na świecie.

Paryż - bez względu na to czy mu źle czy dobrze - robi dobrą minę w zlej nawet grze, czyni wszystko, na co stać środowisko kultury i cywilizacji, by turystom, gościom dowieść, że nie napróżno w herbie swoim ma dewizę: „Fluctuat nec mergitur” (Kołysze się, lecz nie tonie).

M. K.

Wielki zjazd turystyczny do Warszawy

W związku z organizowanym przez okręg stołeczny Związku Legionistów Polskich zjazdem turystycznym do stolicy na uroczystości ku czci imienia Marszałka Piłsudskiego, Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom zjazdu 70 proc indywidualne zniżki kolejowe za okazaniem legitymacji organizacyjnej, biorących udział w uroczystościach.

Do uzyskania zniżki kolejowej uprawnian będą legitymacje Związku

Legionistów Polskich, Związku Peowików, Federacji Polskich Związków Obronców Ojczyzny, Związku Strzeleckiego, Legionu Młodych, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związku Harcerstwa Polskiego, organizacji Przyposobiona Wojskowego, Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Związku Związków Zawodowych, Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich, Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny, Agrarnego Biura Prasy, Polskiego Towarzystwa Tatrzańskie, Touring Klubu, Związku Związków Sportowych, Polskiego Związku Narciarskiego i Towarzystwa Gimnastycznego „Sokol”.

Indywidualne zniżki 70 proc. ważne będą w obie strony w pociągach osobowych i pośpiesznych, o ile trasa wynosi ponad 200 km., w klasie III-ciej i II-iej w okresie od 17 do 20 marca br.

Łącznie z kartą uczestnictwa osoby, biorące udział w zjeździe otrzymają za cenę 4 zł arkusz 50 bonów bezpłatnego wejścia do wszystkich muzeów warszawskich, zniżki do teatrów i kin od 25 do 50 proc., oraz 25 proc. zniżki do restauracji.

Matryrologia Polaków na Litwie

KASOWANIE NABOŻENSTW POLSKICH — SZOWINIŚCI GROŻĄ.

Z Kowna donoszą, że amnestję, jaką uchwalił niedawno rząd litewski, zastosowano tylko wobec Polaków, skazanych na areszt i grzywny za nauczanie prywatne języka polskiego. Amnestja nie objęła natomiast osób, ukaranych z tego samego tytułu deportacją. Z tej racji kilka osób pozostaje w dalszym ciągu na wygnaniu, z dala od swego miejsca zamieszkania bez swobody ruchów i bez środków do życia.

Wilno. Z Kowna donoszą, że natęże-

nie wrogiej antypolskiej propagandy na Litwie nie zmniejsza się. Drakońska cenzura uniemożliwia prasie polskiej informowanie o bolączkach życia. W kościołach kasowane są resztki nabożeństw w języku polskim. Wybijanie szyb w domach działaczy polskich i w instytucjach polskich na prowincji jest na porządku dziennym. Szowiniści litewscy rozklejają w polskich miejscowościach plakaty z groźbą pogromu ludności polskiej.

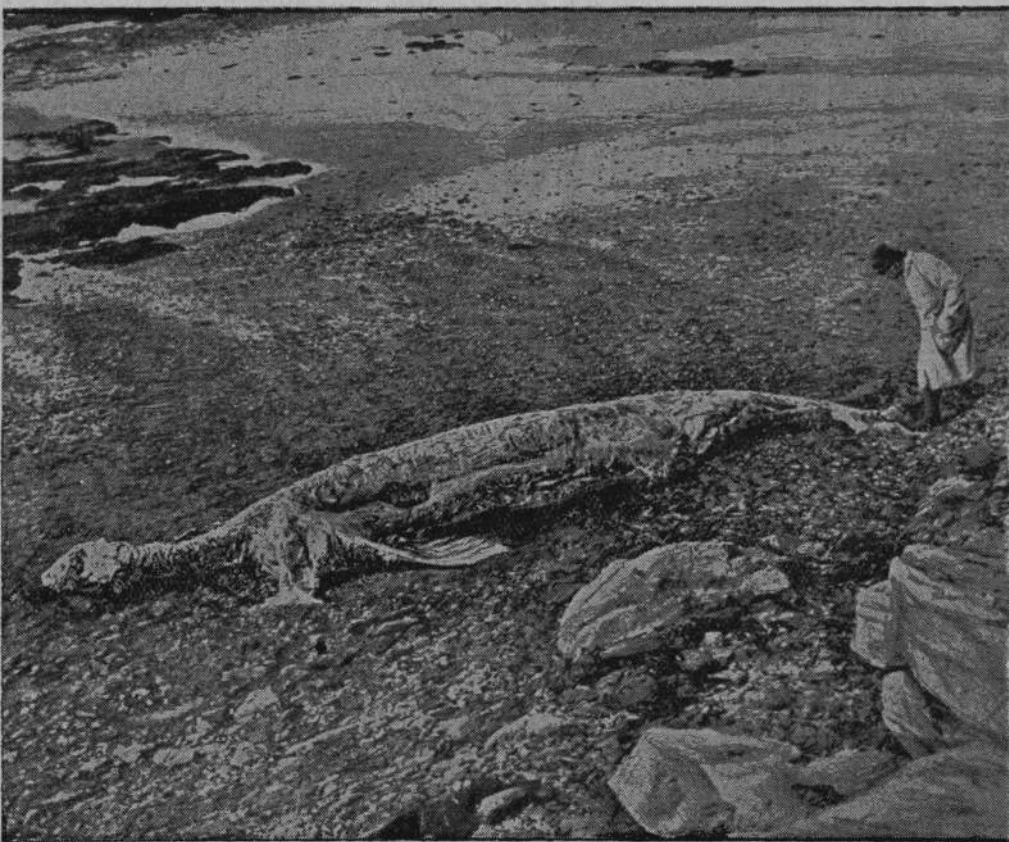
Rozwiązanie Sejmu i Senatu?

Z Warszawy donoszą: *Krąży tu pogłoski, iż Sejm i Senat po skończonej obecnej Sesji mają być rozwiązane.*

Nowe wybory miałyby nastąpić dopiero w jesieni.

Pozatem donoszą, iż w dniach najbliższych nastąpi rekonstrukcja gabinetu. Ustąpić ma premier Jędrzejewicz. Kto jest wysuwany na stanowisko premiera dotychczas nie wiadomo.

*



W Cherbourgu fale wyrzuciły na brzeg morza ciało nieznanego dotychczas potwora morskiego. Potwór ten jest 8 m. długi, ma długą szyję i stosunkowo małą głowę.

Z Lwowa do Warszawy przyszedł pieszo

Warszawa, 12. 3. Ze wsi Wierzbiany (pow. Kamionka Strumiłowa) przybył do Warszawy piechotą mieszkaniec tej wsi, Łoziński.

W ciągu 15 dni przebył on piechotą kilkaset kilometrów, ażeby w dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych w Warszawie przedstawić swoje pretensje w sprawie wypłaty premii asekuracyjnej.

Zabudowania Łozińskiego ubezpieczone na 1.850 zł. spaliły się jeszcze w r. 1931. Łoziński dotychczas nie nadają się do użycia na budulec.

Przez trzy lata dopominał się on w okr. urzędzie ubezpieczeń o wypłatę premii asekuracyjnej. Kiedy ostatecznie przekonał się że wszelkie jego zabiegi są bezskuteczne, wybrał się piechotą do Warszawy, aby tu szukać sprawiedliwości.

Sprawą Łozińskiego zajął się jeden z posłów sejmowych.

ROZWÓD, ŚLUB I SAMOBÓJSTWO.

Z Pecatonicy donoszą:

Państwo Ray Holcomb po ślubie zawartym w piątek, popełnili w sobotę wspólnie samobójstwo.

Z listu, który znajduje się w posiadaniu sędziego śledczego, wynika, że małżonkowie obawiali się krytyki opinii publicznej, gdyż pani Holcomb rozwiodła się z bratem swego męża na 15 minut przed zawarciem nowego ślubu.

BEZPŁATNE LEKARSTWA DLA FUNKCJONARZUSZÓW PAŃSTWOWYCH.

Ministerstwo opieki społecznej (departament służby zdrowia) wystosowało do wojewodów okólnik w sprawie przepisywania lekarstw w zakresie bezpłatnej pomocy lekarskiej dla funkcjonariuszów państwowych.

Na koszt Skarbu Państwa mogą być przepisywane funkcjonariuszom państwowym tylko lekarstwa, uwzględnione w wydanym ostatnio spisie lekarstw dla użytku ubezpieczalni społecznych, z wyjątkiem około 100 lekarstw, wyszczególnionych w okólniku.

EMIGRACJA W STYCZNIU.

W styczniu r. wyjechało z Polski 1.760 wychodźców, w tem 632 do krajów europejskich i 1.128 do krajów pozaeuropejskich.

KANONIZACJA.

Citta del Vaticano, 12. III. Na odbytym dziś rano konsystorzu, w którym udział brało 21 kardynałów oraz 40 biskupów i arcybiskupów, uchwalono jednogłośnie wnioski i kanonizację błogosławionych Józefa Cottolego, Konrada de Parzheim i Teresy Redi. Po głosowaniu Papież zapowiedział urzędowo, że kanizacja Józefa Cottolego i Teresy Redi odbędzie się dnia 19 marca, zaś kanonizacja Konrada Parzheim 20 maja.

HARCERZE W GDAŃSKU.

Dnia 4 marca br. odbyło się w Gdańsku uroczyste otwarcie lokalu komendy gdańskiego hufca harcerskiego w obecności przedstawiciela Komisarza Gen. R. P. w Gdańsku radcy legacyjnego Ziętkiewicza, delegata kwatery harcerstwa w Warszawie i licznie zebranych przedstawicieli polskich urzędów oraz Polonii miejscowej.

Po uroczystości uformował się pochód harcerzy w liczbie około 250-ciu, którzy ze sztandarami przemaszzerowali ulicami miasta do siedziby Komisarza Gener. R. P. dr. Kazimierza Papée, celem złożenia raportu, a zarazem i życzeń imieninowych. Dziarska postawa maszerujących harcerzy sprawiła jak najlepsze wrażenie.

ZWIĄZEK KARŁÓW.

Na Węgrzech powstaje jedyny w swoim rodzaju związek — związek karłów i karlic. W skład związku mają wejść wszyscy żyjący w obrębie Węgier karlicy i karlice w liczbie 259. Inicjatorzy i organizatorzy związku motywują potrzebę i cel powstania nowej organizacji tem, że wobec małego wzrostu „związków” powinni oni korzystać z 50 proc. ulg we wszystkich zakładach rozrywkowych, teatrach, na koncertach, poza tem na kolejach, tramwajach, autobusach etc. etc. Mało tego — związek ma wystąpić również z żądaniem pod adresem ministerstwa oświaty, by dla dzieci z małżeństw karłów czesne było obniżone o połowę. Tymczasem organizacja związku posuwa się naprzód i w końcu bieżącego miesiąca ma być zwołane w Budapeszcie pierwsze walne zebranie.

ZEMSTA KLUSOWNIKA.

Częstochowa. O godz. 8 rano we wsi Sieraków gm. Przyrów, gajowy lasów państwowych leśnictwa Złoty Potok 40-letni Roman Tomalski w mieszkaniu swoim został zabity strzałem przez okno. Śmierć nastąpiła momentalnie. Domniemaną przyczyną zamachu jest zemsta ze strony klusownika.

ŚMIERĆ LOTNIKA.

Berlin. W miejscowości Lueben w pobliżu Wrocławia wydarzył się w niedzielę nieszczęśliwy wypadek lotniczy, a mianowicie adwokat Foerster-Goldberg w czasie próbnego lotu runął ze swoim samolotem żaglowym z wysokości 80 mtr., ponosząc śmierć na miejscu.

50 lat chlubnej pracy zawodowej

W dniu 15 marca br. p. Edward Pawłowski, Prezes Związku Organizacji Przemysłu Graficznego w Polsce i Wiceprezes Rady Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism obchodzi 50-letni jubileusz swej nieustrudzonej a chlubnej działalności zawodowej. Przed 50 laty, w niezmiernie ciężkim dla zachodnich ziem polskich okresie p. Pawłowski rozpoczął naukę drukarską w Lubawie na Pomorzu. Młody adept sztuki graficznej trak-



P. Edward Pawłowski

tował ją z wielkim zapałem i zamiłowaniem, szkółąc się jednocześnie w zasadach i praktyce administracji wydawniczej, po otrzymaniu chlubnego świadectwa całkowitego opanowania podstaw tych zawodów, wyrusza p. Pawłowski w wędrówkę zawodową po Europie i Ameryce Północnej, gdzie zapoznaje się z nowoczesnymi metodami pracy przemysłu graficznego i wydawniczego.

Powróciwszy do kraju, p. E. Pawłowski obejmuje i prowadzi samodzielnie warsztat pracy w Tyłży. Szerszą działalność wydawniczą i drukarską rozwinął po wojnie, w kwietniu 1919 r. osiedla się w Poznaniu i rozpoczyna swą działalność od wykupienia drukarni Daeckera.

Odtąd datuje się okres coraz większej i wydatniejszej pracy zawodowej i organizacyjnej jubilata. Wykupuje z rąk obcych istniejące od dawna warszaty pracy i organizuje nowe w szeregu środowisk miejskich wielkopolskich i pomorskich. Nic tedy dziwnego, iż zdobywa coraz większe uznanie i popularność w sferach

zawodowych. Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie i Pomorskie powołuje p. Edwarda Pawłowskiego na swego Prezesa, gdy zaś w latach ostatnich p. Pawłowski ze stanowiska tego zrezygnował, Korporacja zaznaczyła swoje dla niego uznanie i wdzięczność, mianując go Prezesem honorowym.

Pracy i talentowi organizacyjnemu p. Pawłowskiego zawdzięcza w dużej mierze swe powstanie Związek Organizacji Przemysłu Graficznego w Polsce z siedzibą w Warszawie. P. Pawłowski włożył moc energii w założenie i rozwój tej organizacji, w której dotychczas piastuje stanowisko jej prezesa.

Niejednokrotnie p. Prezes Pawłowski, zgodnie i z wielkim pożytkiem dla kraju reprezentował polski przemysł graficzny na zawodowych zjazdach międzynarodowych.

P. Prezes Pawłowski jest założycielem powstałego w r. 1919 znanego czasopisma fachowego „Przegląd Graficzny”, szeroko rozpowszechnionego w zakładach drukarskich całej Polski; w r. 1920 p. Pawłowski wydał I. polski katalog prasowy, a w r. 1925 bardzo pożyteczne wydawnictwo informacyjne „Zakłady Poligraficzne w Polsce”.

P. Edward Pawłowski należy także do założycieli Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism; w latach 1928/29, tj. w okresie prac przygotowawczych przed ukonstytuowaniem się Związku p. Pawłowski należał do najczynniejszych uczestników tych prac. Po ukonstytuowaniu się Związku i jego władz, powołano p. Edwarda Pawłowskiego na zaszczytne stanowisko wiceprezesa Rady Związku, które piastuje dotychczas, z wielkim dla Związku pożytkiem, uczestnicząc we wszystkich ważniejszych pracach władz Związku.

Pan Pawłowski był przez kilka lat naczelnym dyrektorem Drukarni Polskiej, (Kurier Poznański) w Poznaniu. Nie zgadzając się jednak z poglądami politycznymi „Kurjera” — ustąpił z tego stanowiska i przejął drukarnię w Bydgoszczy, gdzie był głównym akcjonariuszem. Od tej chwili wydaje miast „Gazety Bydgoskiej” — „Kurier Bydgoski”.

Dzień jubileuszu p. Prezesa Pawłowskiego jest dniem uroczystym dla polskiego przemysłu graficznego i wydawniczego, gdyż jubilat w ciągu tych 50 lat swej nieustrudzonej, a chlubnej pracy dobrze się zasłużył i Krajowi i swym zawodom.

Panu Prezesowi Pawłowskiemu życzymy z całego serca „Ad multos Annos!”.

SILNE TRZĘSIENIE ZIEMI.

Salt Lake City (Utah). Dało się tu odczuć silne trzęsienie ziemi, które wyrządziło miastu poważne straty. Uszkodzone zostały liczne budynki. Wstrząsy podziemne dały się odczuć na terenie całego stanu Utah, docierając, aż do stanu Wyoming.

BROŃ Z HAMBURGA DO HISZPANJI.

Paryż. Z Madrytu donoszą, że parowiec „Laroche” przeładował na pełnym morzu na jeden ze statków hiszpańskich wielki transport broni, pochodzącej z Hamburga.

Broń, wśród której miały się znajdować w dużej ilości rewolwery automatyczne i mitraljezy ostatnich modeli, przeznaczona była dla faszystów w Kadyksie i Sewilli. Władze bezpieczeństwa zawiadomiły o tem wydarzeniu policję portową w Kadyksie, która przedsięwzięła wszelkie kroki, aby nie dopuścić transportu na ląd hiszpański.

Korespondent pisma „Ahoru”, który podaje powyższe informacje, zaznacza, że parowiec „Laroche” zajmował się kontrabandą broni dla riffenów podczas wojny w Marokku.

PRZEPISY O CZASIE PRACY W PRZEMYSŁE I HANDLU.

Główny inspektor pracy dyr. Marjan Klott wystosował okólnik do inspektorów okręgowych i obwodowych w sprawie stosowania przepisów o czasie pracy w przemyśle i handlu.

W okólniku podkreślone jest, że rozłożenie pracy (powiększenie liczby go-

dzin w pewne dni, a zmniejszenie w inne) dotyczyć może tylko tych gałęzi pracy, która jest uzależniona od pory roku i warunków atmosferycznych. Nie dotyczy ono natomiast zakładów, wytwarzających takie artykuły, których zbyt, spożycie lub zapotrzebowanie ulega wahaniom sezonowym.

Takie same przepisy dotyczą prowadzonych na otwartem powietrzu, nie dotyczą zaś przemysłu włókienniczego, piwowarskiego i cukrowniczego.

Przeciętny czas pracy, rozłożony na określoną ilość tygodni, nie może przekraczać 48 godzin na tydzień, na dobę zaś 10 godzin.

KLUCZ DO WYGRANEJ NA LOTERJI.

Całe Włochy poruszone zostały wiadomością o odkryciu pewnego profesora, ukrywającego się pod inicjałami G. O. Profesor G. O. odnalazł w bibliotece szpitala w Torre Boldone starą książkę medyczną, wydaną w XVII wieku. Między stronicami książki natrafił podczas wertowania jej na kilkanaście luźno włożonych pośliskich ze starożytności zadrukowanych cyframi karteek. Po bliższym przyjrzeniu się stwierdził profesor G. O., iż są to kolejne tabele wygranych loteryjnych za okres od r. 1835 do 1883

W tem miejscu profesor zastanowił się i zaczął doszukiwać się przyczyn i okoliczności, jakie towarzyszyć mogły lub musiały takiemu skompletowaniu tabel wygranych. Wydało mu się pewnym, iż ten, kto tabele te skolekcjonował, uczynił to celowo, aby odnaleźć może klucz do odgadnięcia cyfr, na jakie paść mogą wygrane.

Wychodząc z tego założenia, profesor G. O. wziął tabele wygranych loterii z roku 1933 i zaczął je porównywać z tabelami lat 1835—1883. Do pomocy zaprosił znajomego matematyka, wraz z którym przystąpił do żmudnej pracy nad zestawianiem i porównywaniem szczęśliwych tern i kwatern.

W wyniku swoich badań i obliczeń prof. G. O. twierdzi, iż odnalazł klucz do t. zw. serji numerów szczęśliwych, które powtarzają się co pewien okres.

Jeśli teoria profesora, ukrywającego się dotąd skromnie pod literami G. O., ma szanse prawdopodobieństwa, należy oczekiwać, iż w ciągnięciach loteryjnych roku bieżącego odniesie on wielkie sukcesy i zdobędzie wielkie wygrane. Ile jest prawdy w historii odkrycia profesora z Torre Boldone, powie nam o tem wkrótce prasa włoska.

Z całej Polski

— **INOWROCŁAW**. (Przychwylenie bandytów.) W ubiegłą sobotę policja państwowa przy pomocy psa policyjnego wytopiła i uwięziła trzech braci: Wiktora, Józefa i Gustawa Zaków, którzy poprzedniej nocy dokonali napadu rabunkowego na zagrodę rolnika Bussego Augusta z Dąblina pod Gniewkowem. Bandyci, spłoszeni i ściągani przez gospodarzy, postrzelili syna Bussego i schronili się we wsi Godzięby, gdzie też zostali przez psa wytopieni. Bandytów odstawiono do więzienia.

— **SOSNOWIEC**. (Zatruty gazami.) W szybiku na kopalni „Hrabia Renard” w czasie wydobywania węgla został zatruty gazami jeden z górników. Zwłoki wydobyto.

— **CZĘSTOCHOWA**. (Tajemnicze zabójstwo.) We wsi Trzepizury, gm. Dzbów, w niedzielę 40-letni Franciszek Łepiek został zabity we własnym mieszkaniu przez nieznanego sprawcę. Padł on prawdopodobnie ofiarą zemsty ze strony przemysłowców.

— **KRAKÓW**. (Świętokradztwo.) W kościele Sióstr Serca Jezusowego niewykryci dotychczas sprawcy popełnili świętokradztwo, zabierając z kościoła 5 obrazów z votami. Wśród votów skradziono 6 srebrnych zegarków, 4 złote branzoletki, złote pierścionki, kolczyki, sznury prawdziwych koralii. Policja prowadzi energiczne dochodzenia celem ujęcia sprawców.

— **ŁÓDŹ**. (Tajemnicza zbrodnia.) Droga ze wsi Salery do Rokitna, pow. łaskiego jechał wóz z 8-miu pasażerami, powożony przez 45-letniego Filipa Bartosza. Gdy wóz znajdował się już na terenie Rokitna z za krzewów przydrożnych ktoś oddał do jadących dwa strzały rewolwerowe, kładąc Bartosza trupem na miejscu. Mimo natychmiastowego pościgu sprawca korzystając z ciemności zbiegł.

RADJOPROGRAM

CZWARTEK, DNIA 15. III. 1934 R.

7,00 Audycja poranna. 12,05 Melodie z operetki „Pod Białym koniem” 12,35 XXI Koncert szkolny. 15,40 „Taniec, humor i sentyment” — płyty. 16,40 Odczyt. 16,55 XXI koncert muzyki Niepodległej Polski. 17,50 „Książka rolnicza” — odczyt. 18,00 „Budujemy” — odczyt. 18,20 Słuchowisko. 19,25 Odczyt aktualny. 19,40 Komunikat śniegowy 19,43 Wiadomości spotowe. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 Myśli wybrane. 20,02 Koncert. 20,40 Skrzynka pocztowa. 20,55 Przerwa. 21,00 Koncert poświęcony utworom Palestriny — tr. z Teatru „La Scala” w Mediolanie.

PIĄTEK, DNIA 16. III. 1934 R.

7,00 Audycja poranna. 12,05 Muzyka popularna. 15,40 „Deszcz Pereł” — reportaż muzyczny — 16,40 Przegląd wydawnictw. 16,55 Koncert muz. lekkiej ork. Teatru „Cyganeria”. 17,50 Nowiny rolnicze. 18,00 Odczyt. 18,20 Recital śpiewaczy Marii Krzywiec. 18,40 Muzyka lekka. 19,20 „Dokąd jechać w święto?”. 19,25 Feljton aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,43 Komunikat śniegowy. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 Myśli wybrane. 20,02 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny. 22,40 Muzyka taneczna z kabaretu „Femina”.

Program obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego

W niedzielę, dnia 18 marca o godz. 20-tej capstrzyk wszystkich organizacyj ulicami miasta.

Poniedziałek, dnia 19 marca:
Godzina 8,30. Nabożeństwo w kościele parafjalnym.

Godz. 10,00. (Po nabożeństwie.) Defilada, poczem wręczenie adresów hołdowniczych.

Godzina 12. Akademia dla oddziałów p. w. i w. f. w lokalu p. Klimka.

Godzina 20. Akademia w sali p. Klimka dla szerszego społeczeństwa.

Zbiórka organizacyj i towarzystw do capstrzyku i wymarszu na nabożeństwo nastąpi na dziedzińcu szkoły powszechnej męskiej.

OD DZIŚ!

PP. listonosze oraz wszystkie urzędy pocztowe przyjmują przedpłatę za „Głos Wąbrzeski”

NA II KWARTAŁ,

tj. miesiące: kwiecień, maj i czerwiec. Można też zapisać „Głos” tylko na kwiecień — jednak najlepiej jest od razu zapisać na cały kwartał, gdyż każda gazeta się otrzyma. Wówczas dochodzi regularnie.

Przedpłata kwartalna wynosi już z odnośniami do domu tylko 3 ZŁOTE

Zaś miesięczna

1 ZŁOTY.

Na taki wydatek może sobie pozwolić każdy. Wydając tak minimalną sumę ma się wszelkie wiadomości ze świata i powiatu.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Data	Miesiąc	Dzień	Święta katol.	Słońce	
				Wschód	Zachód
14	Marzec	Ś.	S. dz. Matyl.	5,55	17,38
15	"	Cz.	Klemensa	5,53	17,40
16	"	P	S. dz. Abra.	5,51	17,41

— **TECZA NA NIEBIE** jaka widziana była wczoraj po południu — według wierzeń panujących zwłaszcza wśród rolników, zapowiada wczesną i ładną wiosnę.

— **NA CHALLENGE** zebrałi wzgl. wpłacili: Związek Restauratorów 7,50 zł, pp. J. Kurzyński z Wąbrzeźna 7,90 zł, Pokorowski K. z Wąbrzeźna 3,50 zł, Pelikan Wąbrzeźno 5,00 zł, Burmistrz Nowakowski z Golubia 6,20 zł, Pracownicy Sądu Grodzkiego w Kowalewie 2,60 zł, Sądu Grodzkiego w Golubiu 2,10 zł, Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie 3,50 zł, p. Kasyna Król. Nowawies 4,70 zł, gminy. Sokoligóra 1,50 zł, Cymbark 2,50 zł, Łady 1,40 zł, Ostrowo 10 zł.

Wszystkie organizacje i osoby, które są w posiadaniu list zbiorowych oraz książeczek uprzejmie proszone są o bezwzględny natychmiastowy zwrot tychże obojętnie, czy zdołali zebrać jakiegokolwiek sumy pieniężne, czy też dotąd nic nie zebrałi.

Komitet Powiatowy LOPP.

— **LUSTRACJA POWIATOWEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO.** W dniu 12 bm. prezes P. T. R. p. Leon Schedlin-Czarliński w towarzystwie naczelnika Pom. Izby Rolniczej p. Makowskiego oraz dyrektora PTR. p. dr. Zakrzewskiego dokonał lustracji Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Wąbrzeźnie.

— **ZEBRANIE POWSTANCÓW I WOJAKÓW — PLACÓWKI WĄBRZEŹNO** odbyło się w dniu 11 bm. w lokalu p. Szymańskiego pod przewodnictwem p. Głowczewskiego. Omawiano sprawy obchodu imienin Pana Marszałka, Zjazdu delegatów, ośrodka pracy ochotniczej i t. p. sprawy. Podano też do wiadomości, że T. C. L. wypożyczy członkom placówki książki po 5 gr za książkę.

— **Z KRONIKI POLICYJNEJ.** Onegdaj w nocy skradli niewysłędzeni sprawcy 13 kur na szkodę p. Hinza w Jarantowicach. Złodzieje z pewnością wydadzą obecnie podręcznik „Jak należy gospodarować w cudzym chlewie”.

— **KINO SŁOŃCE.** Dyrekcji kina „Słońce” udało się z wielkim trudem uzyskać najpotężniejszy film — przewyższający wszystkie dotychczas widziane pt. **KAWALKADA.**

Powyższy obraz — dzieło sztuki kinematograficznej wyświetla tu kino w czwartek 15 i w piątek 16 bm. o godz. 5 i 8,15 wiecz.

KRATCZKI

Zofia Skibicka, Radzyn, za paserstwo na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

Walenty Bogdański i Konstanty Stróżyński z Ostrowa, za odebranie roweru soltysowi Sowińskiemu, który był zajęty przez komornika sąd. — po 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na 5 lat.

Franciszek Piotrowski i żona jego Helena z Wąbrzeźna, za zniewagę policji po 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem.

Franc. Ciba, Leon Iskra, Paweł Fiałkowski, Stan. Bartoszewski, Czesław Sankowski, za kradzież leśną po 30 zł. grzywny.

Labowski Jan, Krajnik Bron. z Kurkocina, za wprowadzenie wyeksmitowanej rodziny po 1 miesiącu aresztu z zawieszeniem.

Walenty Bogdański sen., Walenty Bogdański jun., Franc. Bogdański syn z Ostrowa, za kradzież kuźni polowej — po 2 miesiące aresztu, z zawieszeniem.

Anna Straszkiwicz z Ostrowa, będąc w nędzy podrobiła podpis w liście o wypożyczenie słoniny i maki, — Sąd skazał ją na 1 tydzień aresztu z zawieszeniem.

Jan Janusz z Król. Nowejwsi, za kradzież leśną, Jan Pawłowski z Bagartu za paserstwo — 20 zł. grzywny.

Józef Kamiński, Walter Heydrich z Wąbrzeźna, za kradzież i paserstwo, Bernard, Ignacy i Juljusz Klimkowscy, za kradzież drzewa — po 30 zł. grzywny.

Władysław Sikorski, Wiktor Donarski, kol. robotnicza, za kradzież leśną — po 20 zł. grzywny. Bronisław Donarski — 40 zł. grzywny, Kaz. Morański — upomnienie.

Jan Zieleniewicz, Jan Albrecht z Lisewa, za kradzież wózka i pszenicy, po 8 miesięcy więzienia, Alojzy Albrecht i Wład. Kowalski po 4 mies. aresztu z zawieszeniem.

Czerwińska Anna z luksusu, za kradzież paska od płaszczu swej koleżanki — na 2 tyg. aresztu z zawieszeniem.

Józef Rudolf, Sabestjan Kieltyk z Ryńska za sprzedaż skradzionych kamieni — po 1 mies. aresztu z zawieszeniem.

Z powiatu

— **WIELKIE RADOWISKA.** (Znowu kradzież.) Wczorajszej nocy skradziono na szkole p. Gołębińskiego jednego tucznika. Po złodziejach niema śladu.

— **NOWAWIES KROLEWSKA** (Zebranie Koła BBWR.) Ostatnio odbyło się miesięczne zebranie Koła BBWR. w Nowejwsi Król. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania, który przyjęto w całości, sekret. Koła p. Szwałkowski wygłosił referat o ważnym zagadnieniu gospodarczym, wybijając się w kraju bodaj ponad wszystkie inne, a mianowicie o nastawieniu się sztywnych cen przemysłowych do zdolności nabywczej ludności rolniczej, o wyszukaniu pewnego punktu równowagi między dochodem społecznym a ciężarami publicznymi, o koniecznym, jak sądzą ekonomiści, zredukowaniu ciężarów publicznych i zmniejszeniu kosztów produkcji przynajmniej o 40% w stosunku do lat przedkryzysowych.

Następnie wywiązała się krótko dyskusja.

Szeroko dyskutowano na temat połączenia Nowejwsi Król. do gminy zbiorowej w Płużnicy, wskazując, jakie to dla mieszkańców tuł wioski mieć będzie niedogodności. Gmina zbiorowa z siedzibą w Król. Nowejwsi miałaby swą rację bytu po włączeniu do niej okolicznych wiosek, ciężających do niej. Za takim rozwiązaniem byłby Uciąż, Mgowo, Bagart, Pietki i Szczerostugi a także Wielkądź i Wiewiórki — te dwa ostatnie z sąsiednich powiatów. Razem gmina liczyłaby około 3000 dusz i byłaby samowystarczalną. Jeżeli brać pod uwagę komunikację, to po wykończeniu szosy do Mgowa, wszystkie miejscowości, wchodzące w skład omawianej gminy,

byłyby połączone z sąsiednim wójostwem drogą bitą.

Związek z Wąbrzeźnem byłby utrzymany przy pomocy autobusów, które napewno pójda po pobudowaniu szosy w kierunku Grudziądza. Odległość od stacji w Wielkądź do nas wynosi około półtora kilometra. Mieszkanie na pomieszczenie kancelarii gminnej mamy również odpowiednie w masywnym budynku p. Pawłowskiego, który zgodziłby się na jego przedzierżawienie dla tego celu za umiarkowaną cenę.

Pozatem postanowiono wystąpić z wnioskiem o przydzielenie choćby jednego posterunkowego policji państw. do Nowejwsi Król. ze wzgl. na liczne zachodzące tutaj kradzieże.

Następne zebranie odbędzie się dnia 25 bm. około godz. 12-tej. Przyobiecali przybyć na nie członkowie Zarządu Powiatowego BBWR. z Wąbrzeźna.

— **WIELKIE RYCHNOWO.** (Utworzenie komitetu). W dniu 11 bm. utworzył się Komitet Obchodu Imienin I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W skład Komitetu weszli: pp. Lewandowski, soltys — jako przewodn. W. Szczepański, kier. szkoły; Fr. Warczak zawiad. stacji; St. Maslyk, nacz. Straży Pożarnej; Fr. Chaciński, prezes Stow. K. M. M.

Na program uroczystości złożył się: W dniu 18 bm. o godz. 19-tej capstrzyk, w dniu 19 bm. o godz. 8-mej rano zbiórka wszystkich towarzystw na placu szkolnym, o godz. 3,15 wymarsz pochodu na uroczyste nabożeństwo do Wielkólaki. Po nabożeństwie odbędzie się na sali Ochot. Straży Pożarnej — akademja.

Straszne morderstwo

Onegdaj na drodze Grębocin-Rychnowo znaleziono wiszącą na drzewie zwłoki nieznanego mężczyzny.

Policja wszczęła dochodzenie i ustaliła, że nieznanemu mężczyźnie przed powieszeniem został zamordowany. Po nitce do kłębka... Stwierdzono, że zabitym jest Feliks Kurzyński, robotnik z Wielunia w woj. poznańskim, zaś mordercą jego jest niej. Jan Świątek, robotnik z Grębocina.

Szczegóły tego morderstwa są następujące:

Świątek vel Moskwa poznał się ze swą ofiarą z końcem ubiegłego miesiąca. Widząc, że sp. Kurzyński jest dostatnio ubrany i posiada dość dobry rower, a ponadto kilkadziesiąt złotych gotówki, zaczął knuć plan rabunku i niebawem przystąpił do jego realizacji.

W tym celu, korzystając z tego, że Kurzyński szukał pracy, zaproponował mu, aby udał się wraz z nim do Rychnowa, gdzie Kurzyński rzekomo miał dostać posadę. W lesie znajdującym się przy drodze z Gronowa do Rychnowa Świątek rzucił się na swą ofiarę i zadał jej kilkanaście ciosów laską w głowę, kładąc Kurzyńskiego trupem na miejscu. Następnie zarzucił zamordowanemu na szyję jego własny pasek i powłócił ciało od oddalonego o 100 mtr. drzewa, na którym je w końcu powiesił.

Całe mienie zamordowanego w postaci roweru, czarnego ubrania i swetra Świątek zabrał ze sobą. Następnego dnia, ubrany w „nowy” garnitur odwiedził swą kochankę i zaczął wydawać „zdobyte” pieniądze.

Ponieważ i te finanse szybko się wyczerpały, postanowił wrócić do trupa swej ofiary, z którego ściągnął pozostawione buty, by je potem sprzedać.

Każdy ubezpieczony posiadać będzie „lekarza domowego”

Na terenie wszystkich Ubezpieczalni Społecznych przeprowadza się reorganizację lecznictwa, wprowadzając w lecznictwie instytucje „lekarza domowego”.

Lekarzom domowym zostają przydzielone rejony, względnie ubezpieczeni według alfabetu.

Lekarz domowy ma za zadanie opiekę nad zdrowiem ubezpieczonego i członków jego rodziny, a w razie choroby udzielanie pomocy w gabinecie lekarza lub w domu chorego.

Lekarze domowi udzielają pomocy lekarskiej w swych gabinetach w godzinach przyjęć, ustalonych przez lekarza

naczelnego Ubezpieczalni. Obłożnie chorym udzielają lekarze pomocy w ich mieszkaniu.

W wypadku, gdy lekarz domowy uważać będzie za wskazane zasięgnąć opinii lekarza specjalisty, celem rozpoznania choroby, przepisania sposobu leczenia itd., natenczas przekazuje się chorego do przychodni specjalistycznej, która ordynować będzie przy Ubezpieczalni Społecznej w Brodnicy.

Wypadki specjalności chorób, które nie będą mogły być załatwione w Brodnicy, będą przekazane do Centrali przychodni specjalistycznej, która dla Ubezpieczalni Społecznej w Brodnicy znajduje się w Grudziądzu.

Wybór lekarzy domowych należy zasadniczo do ubezpieczonych. Ponieważ jednak na terenie tutejszej Ubezpieczalni ze względu na liczbę ubezpieczonych w poszczególnych miejscowościach zatrudniony będzie jeden lekarz (jeden lekarz na 500 ubezpieczonych), system wyboru lekarza domowego przez głosowanie, jak to będzie miało miejsce na terenie większych Ubezpieczalni Społecznych z większą liczbą ubezpieczonych, w roku bieżącym upada.

W przyszłości jednak w miesiącu listopadzie każdego roku będzie wyłożona lista ubezpieczonych w Ubezpieczalni Społecznej w Brodnicy, względnie w ekspozyturach i ubezpieczalni będą mieli prawo wyboru lekarza z pośród lekarzy, zatrudnionych w Ubezpieczalni Społecznej w Brodnicy na przeciąg następnego roku kalendarzowego, lecz tylko w tych miejscowościach, gdzie lekarzy ordynujących będzie dwóch.

Ubezpieczeni, udający się o pomoc do lekarza domowego, względnie specjalisty, winni wykazać się legitymacją członkowską oraz poświadczeniem pracodawcy.

ZGNEBIONY WYRZUTAMI SUMIENIA PRYZNAŁ SIĘ DO MORDERSTWA.

W swoim czasie w pobliżu wsi Tokary pod Turkiem znaleziono zwłoki młodej kobiety, która poniosła śmierć na skutek uduszenia.

Zwłoki były zupełnie obnażone. Jak ustalono w toku dochodzeń, zamordowaną była wdowa Zofja Pawlak.

Po blisko 6 miesiącach zbrodnia została niespodziewanie wyswietlona dzięki temu, że zabójca zgneębiony wyrzutami sumienia zgłosił się do policji i przyznał do winy.

Okazał się nim Stanisław Janiak, b. konkurent zamordowanej, który starał się o jej rękę, jednak Pawlakowa, mimo że była mu przychylna, zwlekała ze ślubem. Wówczas Janiak postanowił ją zamordować i dokonał zbrodni. Osadzono go w więzieniu.

ZLIKWIDOWANIE SZAJKI FAŁSZERZY MONET.

Toruń. W ostatnich dniach zlikwidowano dobrze zorganizowaną szajkę kolporterów fałszywych monet, 10, 5, 2 i 1-złotowych, rekrutujących się przeważnie z elementu napływowego.

Szajka ta od dłuższego czasu grasowała na terenie Pomorza. Wykrycie szajki było utrudnione, ponieważ kolporterzy działali pojedynczo, względnie po dwóch i przerzucając się z miejscowości do miejscowości, występowali na terenie kilku powiatów.

Dla lepszego zamaskowania swego procederu, trudnili się handlem domokrajnym, względnie jarmarcznym.

MUSIMY

ponownie zwyciężyć w Challenge'u 1934 r.

Ruch towarzyszy

— WALNE ZGROMADZENIE „TOWARZYSTWA OŚWIATY I KULTURY POLSKIEJ W W. BRZEŹNIE” odbędzie się w dniu 14 marca, tj. w przyszłą środę o godz. 19-tej, czyli o 7 wiecz. w lokalu p. St. Klimka.

W razie niedostatecznej liczby członków o wyznaczonej godzinie Zgromadzenie to odbędzie się w myśl § 23 statutu o 15 minut później bez względu na ilość członków.

Porządek obrad będzie następujący:

- 1) Zagajenie i wybór marszałka, dwóch ławników i sekretarza Walnego Zgrom.
- 2) Sprawozdanie Zarządu a) z działalności ogólnej, b) o stanie kasy.
- 3) Sprawozdanie i wniosek komisji rewizyjnej.
- 4) Budżet i program działalności na rok następnny.
- 5) Dyskusje i uchwały w sprawach dotyczących punktu 2, 3 i 4.

6. Wniosek Zarządu o zmniejszenie składki członkowskiej na rok 1934 do 3 zł.

7) Wybór przewodniczącego i trzech członków Zarządu, którzy w myśl § 14 statutu zostaną przez Walne Zgromadzenie wylosowani, oraz członków Komisji rewizyjnej.

8) Wolne głosy i wnioski.

W myśl § 25 statutu wszystkie uchwały w powyższych sprawach zostaną powzięte zwykłą większością głosów.

W dyskusjach i głosowaniu mają prawo brać udział tylko członkowie, którzy przed Walnym Zgromadzeniem podpisali, wzgl. podpiszą deklarację i wpłacą przynajmniej wpłatę 5 zł, oraz zostali lub zostaną przez dotychczasowy Zarząd przyjęci. Goście będą mogli zabierać głos tylko za zezwoleniem Walnego Zgromadzenia. W związku z powyższym ogłoszeniem zaprasza się wszystkich obywateli miasta Wąbrzeźna do wcześniejszego zgłoszenia się na członków.

Deklaracji na życzenie dostarczy Zarząd.

Przewodniczący: (—) W. Matuszkiewicz.

Sekretarz: (—) J. Nałęcz.

— K. S. „POGON” — WĄBRZEŹNO. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu druha Hoffmanna, na które wszystkich członków zaprasza

Zarząd

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 13 marca 1934 r.

Zyto	14,50—14,75
Pszonica	1,50—18,00
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przemysłowy	13,75—14,00
Owies	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	21,50—22,50
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	30,50—32,00
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne grube	11,50—12,00
Rzepak zimowy	42,00—44,00
Rzepak zimowy	42,00—44,00

Groch jadalny	19,00—20,00
Groch Wiktorja	23,00—25,50
Groch Folgera	20,00—24,00
Koniczyna żółta, odtłuszcz.	85,00—90,00

Drukem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno.

Rozpowszechniajcie „Głos Wąbrzeski”

MIEJSCEM SPOTKANIA

wszystkich przyjezdnych nie tylko z powiatu, lecz z całego Pomorza jest

LOKAL H. KANTOROWICZA

WŁAŚC. GOŚLIŃSKI — Toruń, ul. Szeroka nr. 18 — Telefon 5.

Wódki - Wyborowe likiery - Wina - Groki
KUCHNIA WARSZAWSKA — — ZIMNE I CIEPŁE ZAKĄSKI

POLECAM

Na różne uroczystości i wesela

Gatunek	1/1	1/2	1/4 b.	Gatunek	1/1	1/2	1/4 b.
Przepalanka	6,20	4,20	2,20	Monastique	11,—	7,50	3,90
Winiak	8,30	5,60	3,—	Rum lub Arak	6,70	4,50	2,50
Saumon	9,70	6,50	3,—	Krupnik Lit.	9,40	5,—	
Briand Medycinal	14,30	9,60		Wina			
Żytniowa	7,90	4,20	2,20	Wiśniak Kant.	3,50	1,90	
Śliwowa	10,50			Château de Vinpoz	2,10	1,15	
Podbipięta	12,70	6,50	3,50	Stołowe	2,—	1,10	
Boonekamp (Kr. Dokt.)	9,40	6,60	3,—	Maślacz	2,90	1,60	0,90
Cherry Brandy	8,80	6,—	3,10	Lia Czerwone	1,90	1,—	
Wiśniowa	6,20	4,20	2,20	Vermuth	2,70	1,45	
Wódki monopolowe				Szampan Cordon Bleu	5,—	3,—	
				Wina gronowe			

najwyborniejszy SZAMPAN but. 5 zł.

Produkt najlepszy — Ceny najniższe

UWAGA

Tylko

Astrolog J. Wostal

daje konkretne wyjaśnienia w sprawie szczęśliwych i nieszczęśliwych chwil życia. Ładnych fałszywych prorocत्व!

Przyjmuje w hotelu p. Klimka I. piętro pokój nr. 2

Przestępstwem

byłoby w teraźniejszych ciężkich czasach, wyciągać ludziom pieniądze z kieszeni, na obietnice, których nie można dotrzymać. Tysiące środków leczniczych reklamuje się, lecz tylko mała ilość tych środków dopomaga.

„W ZŁOTEJ KSIĘDZE ŻYCIA”

Dr. Med. H. Schulze, G.m. B. H., Berlin, Charlottenburg 2 znajdziecie bardzo dokładne wskazówki, co każdy człowiek wiedzieć powinien.

Jak zachować siły duchowe i fizyczne?

Walka z chorobami.

Powody chorób, jak np.

Uszkodzenie mózgu i nerwów. Cierpienia płuc i wątroby. Reumatyzm.

Drżenie członków. Bezsennosc. Bóle głowy.

Brak apetytu, młodości, zawroty głowy, ogólne osłabienie.



Berta Lajszner
Tomaszów Maz., Kolejowa 68



Paweł Terek
Bielesko, ul. Młyńska 277



Marja Baranek
Inowrocław/Poz. tw. Duchy 48

Powyżej sfotografowani wdzięczni nam są za książkę.

Na żądanie przysyłamy Wam

zupełnie darmo i franko

„ZŁOTĄ KSIĘGĘ ŻYCIA”

Napiszcie jak najprędzej (druk-porto zagraniczne)

do Dr. Med.

H. SCHULZE, G. m. B. H.
Berlin, Charlottenburg 2./3932

Nazwisko

Zawód

Miejsce zam.

Ulica

3932

Za zezwoleniem Pana Starosty Powiatowego i Pana Prezesa Sądu Okręgowego w Toruniu prowadzę nadal

BIURO PISANIA PODAŃ

Załatwiam wszelkie sprawy sądowe, administracyjne, podatkowe, paszportowe i tp.

Przyjmuję od 8,30 do 16,00.

E. ZIELIŃSKI

ul. Wolności 15 — obok Sądu

Licytacja dobrowolna.

Dnia 17 marca o godz. 11 przed poł odbędzie się u Jagwigi Deüter w Niem. Łopatkach pow. Wąbrzeski 10 minut od stacji Książki

wysprzedają
żywego i martwego inwentarza
JADWIGA DEÜTER

Kino „Słońce”

Dziś w środę poraz ostatni piękny film z Mauricem Chavalier

Jutro w czwartek i piątek dwa seanse o godz. 5-tej i 8,15 wyświetla się potężny film pod tyt.

Kawalkada

Tylko na popołudniowe seanse
2 osoby na 1 bilet

Szan. obywatelstwo Wąbrzeźna i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż od dn. 16. 3. począwszy będę sprzedawał w Wąbrzeźnie na rynku każdy wtorek i piątek

drzewka owocowe

najlepszej jakości i po niższej cenie, a także

wyborowe nasiona.

BR. NOWACKI

dzierżawca Ogrodnictwa Powiat. Okonin pow. Grudziądz.